

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

Anny Czerwińskiej-Walczak



**„U źródeł współczesnej konserwacji malarstwa w Polsce.
Studium z zakresu działalności Bohdana Marconiego”
pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Chmielewskiego**

Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie

Rok 2022

Praca w formacie A 4, 334 strony, została poprzedzona Wstępem; składa się z pięciu rozdziałów z dołączoną bibliografią zajmującą strony od 293-334, z podziałem na: archiwalia i teksty niepublikowane; wywiady, dokumenty elektroniczne, 57 publikacji Bohdana Marconiego oraz tzw. pozostałe publikacje (ss. 302-334) zebrane przez Autorkę artykuły, anonsy w gazetach, artykuły w pismach specjalistycznych, wystąpienia na konferencjach, fotoreportaże, w językach polskim, angielskim, włoskim, francuskim.

Rozdział I – Teoria i praktyka konserwacji malarstwa w Europie w I połowie XX wieku – zarys problematyki; **Rozdział II** – Początki konserwacji malarstwa w Polsce w I połowie XX wieku; **Rozdział III** – Bohdan Marconi jako konserwator-praktyk; **Rozdział IV** – Bohdan Marconi jako dydaktyk; **Rozdział V** – Bohdan Marconi – teoretyk; **Zakończenie i aneksy** ss. 256-286.

Życiorys Profesora Bohdana Marconiego (1894-1975) uporządkowany w tzw. Kalendarium (ss. 264-280) rozpoczyna się od Konserwatorium (skrzypce) w Berlinie (1912-13) a następnie Beaux Art w Paryżu (1914). Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie młody Marconi odbył w pracowni prof. Kotarbińskiego i Wojciecha Kossaka; pracę rozpoczął w MN w Warszawie i Muzeum Wojska; od 1933 roku w MN jako konserwator malarstwa. Dalej – wyjazdy na stypendia (1936) i wreszcie etat. Po wojnie powrót do MN i PPKZ, prace nad obrazami Matejki w Zachęcie (1945-52) oraz od 1947 r. w Katedrze Konserwacji i Restauracji Zabytków na ASP w Warszawie, PPKZ i Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, oraz w Muzeum Narodowym.

Jako członek IIC prezentuje swe badania rentgenowskie w Paryżu, Warszawie, Krakowie.

W 1953 – powołanie do składu Rady Konserwatorskiej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

1956 – kierownik Głównego Laboratorium PKZ, zostaje powołany też na członka Komisji Rewindykacyjnej z terenów ZSSR.

1959 – transport skarbów Wawelskich z Ottawy.

Doktorantka, rozpoczyna we Wstępie (s.7-13) od omówienia konstruktywnego myślenia w latach dwudziestolecia międzywojennego dotyczącego zagadnień konserwacji zabytków; aby omówić je następnie szczegółowo w dwóch rozdziałach. **Rozdział I** – „Teoria i praktyka konserwacji malarstwa w Europie w I połowie XX wieku. Zarys problematyki (ss.14-53) oraz w **Rozdziale II** – „Początki konserwacji malarstwa w Polsce w I połowie XX wieku (s.54-77).

Rozdział I - „Teoria i praktyka konserwacji malarstwa w Europie w I połowie XX wieku. Zarys problematyki (s14-53).

Doktorantka omawia początki kształtowania się nowoczesnej konserwacji na bazie dyskusji teoretyków w krajach zachodniej Europy, poczynając od stanowiska Alois Riegla (zm.1905) z Wiednia, przestrzegającego przed zbyt dużą ingerencją w indywidualny charakter dzieła sztuki. Stanowisko to podtrzymał Cesare Brandi w „Teoria del Restauro” wskazując na naukowe i etyczne podejście do konserwacji w praktyce oparte na „analizie materiałowej, estetycznej i historycznej”. Autorka wskazuje na międzynarodową dyskusję prowadzoną przez grono historyków i historyków sztuki, a w praktyce konserwatorskiej – wspomaganą powstawaniem laboratoriów badawczych: 1918 Rosja; 1920 British Museum ; 1928 – Boston, 1930 – Monachium. W 1931 r. użyto do badań w Luwrze po raz pierwszy aparatu rtg dalej Bruksela z Instytutem (IRPA) i po 1937 Monachium, gdzie zajęto się „diagnostyką artystyczną”. W Paryżu od 1927 r. wychodzi międzynarodowe pismo „International Museum Office” promujące badania muzealne.

W **1930 w Rzymie** odbyła się międzynarodowa konferencja badawcza prezentująca interdyscyplinarne podejście do analizy dzieła sztuki. Ustala się wtedy zasady: przechowywania dzieł sztuki w muzeach i magazynach, oraz konieczność wykonywania konserwacji z potwierdzeniem zapisu zabiegów w tzw. dokumentacji konserwatorskiej.

Wydano podręcznik dwutomowy I – Conservation – z zasadami prewencji i II – Restoration – z zasadami etyki wymagającej opisanie struktury obiektu, zniszczeń kolejnych warstw oryginału, wykonania zdjęć itd. Wskazano na obowiązkowe konsultacje interdyscyplinarne.

„**Karta Ateńska**” **1931** – jest początkiem spisanych zasad sformułowanych na Konferencji w Atenach, gdzie zalecono zachowywanie autentyczności zabytku poprzez odróżnienie autentycznych warstw i ewentualnych interwencji.;

1964 „Karta Wenecka” wydano podręcznik: I – „Conservation” – dotyczący prewencji i II – „Restoration” – dotyczący etyki konserwacji.

Już od **1932 r.** zaapelowano o zorganizowanie solidnego kształcenia konserwatorów przy Akademiach Sztuk Pięknych, o obowiązek posiadania laboratorium, wprowadzenie tzw. dyplomów i odpowiedzialności karnej.

IIC – International Institute for Conservation of Historic and Artistic Works powstały dzięki międzynarodowej współpracy instytutów muzealnych (1946-50). Celem było podnoszenie stanu wiedzy i standardów praktyki. Londyn 1945 r.- przedstawiciele 44 krajów postanowili otworzyć UNESCO (I zjazd w Paryżu 1946 r.) z podstawowym celem wspierania kultury.

W 1946 r. powstaje **ICOM** (International Council of Museum), przekształcony następnie w **ICOMOS** (1965) i **ICOM-CC** (ds. konserwacji).

W Polsce utworzono w **1965 r.** Międzynarodową Radę Ochrony Muzeów i Zespołów Zabytkowych (**ICOMOS**), na Wawelu, a sygnatariuszem został Stanisław Lorentz.

Rozdział I (ss. 26- 50) **Rozwój współczesnej konserwacji w wybranych krajach** .- (Anglia, USA, Włochy Niemcy, Belgia , Czechosłowacja , ZSSR).

Niezmiernie istotna, po II wojnie światowej, wystawa w Londynie (1947) i dyskusja związana z nauką konserwacją. Bazą stały się naukowe pracownie przy National Gallery , które zaprezentowały nową erę w wyposażeniu pracowni konserwatorskich . Nazwano ten

standard „Nową Erą”, a Cesare Brandi w 1963 roku w „Teoria del restauro” wzywał do ujednoczenia metodologii konserwacji.

Niezmiernie interesujące materiały zebrała Doktorantka, dotyczące Rosji i ZSRR (s.43-49) Doktorantka sięga po nazwiska Piotra Pokryszkina (zm.1922) i Polaka – Aleksandra Sergiusza Borawskiego (1861-1942), który postulował już na I Wszechrosyjskim Kongresie Artystów (1911-12) obowiązek prowadzenia „ksiąg” czyli dzienników konserwatorskich i wykonywania fotografii danego zabytku przed rozpoczęciem zabiegów restauratorskich. Wskazywał też konieczność znajomości fizyko-chemicznych materiałów używanych do renowacji.

Na Kongresie przyjęto 7 założeń restauracji w Rosji, tj. 1 – utworzenie szkoły i warsztatów wzorcowych na ASP, 2 – komisji nadzorujących, 3 – wykonanie kopii najcenniejszych dzieł, 4 – zbieranie informacji o stanie świątyń, muzeów i pałaców, 5 – utworzenie magazynów obiektów mających podlegać renowacji, 6 – prowadzenie ksiąg zabiegów renowatorskich w muzeach, 7 – organizacja międzynarodowych konferencji i wystaw.

W 1915 r. dyrektor zwołał konferencję aby sformułować wytyczne zasady praktyki konserwatorskiej. Zaczynają się tworzyć początki laboratoriów chemicznych.

Po Rewolucji 1918 r. Lenin wydał dekret o wspieraniu Konserwacji; powstaje w Petersburgu Instytut Technologii z laboratorium fotoanalitycznym do badań dzieł sztuki (RTG, IR), a w 1922 r.- Centralne Warsztaty Restauracji Sztuki (od 1934 zamknięto je i represjonowano za ratowanie sztuki religijnej). Po II wojnie światowej otwarto Centralne Warsztaty Restauracji, a w 1948 – Wszechrosyjskie Centrum Nauki i Restauracji Artystycznej.

W Londynie (1947) otwiera się wystawa naukowej konserwacji; stworzono też stałą pracownię w National Gallery wraz z laboratorium.

Przez świat fachowych konserwatorów przetacza się dyskusja o świadomym i dokumentowanym usuwaniu dawnych werniksów i zagrożeniu naruszenia laserunków oryginalnych. Nazwano to **Nową Erą...**, a w 1963 r. Cesare Brandi w „Teoria del restauro” wzywa do ujednoczenia metodologii konserwatorskiej.

Wraz z mikrofilmami nadchodzi nowa era dokumentowania prac konserwatorskich.

Rozdział II – „Początki konserwacji malarstwa w Polsce w I połowie XX wieku” (ss. 54-77)

Autorka czyni niejako wstęp historyczny dla ruchu ochrony zabytków, angażującego w życiu kraju niezwykle pręźnie działające gremia artystów, patriotów, znawców sztuki. Jest tu zebrana przez Doktorantkę działalność pasjonatów z Królestwa Polskiego którego zabytki z 410 miejscowości opisał i zinwentaryzował (do 1855 r) Kazimierz Stronczyński; czy fakt powołania w Królestwie Polskim w 1862 roku Muzeum Sztuk Pięknych ,przekształconego w 1916 r. w Muzeum Narodowe.

Autorka zapisuje formy opieki nad zabytkami Krakowa, którą mieli w pieczy uczeni krakowscy z UJ i Towarzystwo Naukowe Krakowskie, Komitet Archeologiczny; Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej (Kraków) i Wschodniej (Lwów). W Warszawie w 1906 r. założono Warszawskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości. W 1911 odbywa się I Zjazd Miłośników Ojczystych Zabytków w Warszawie.

Jest to ogromny materiał archiwalny zgromadzony przez Doktorantkę omawiającą jednocześnie XIX-wieczne postawy patriotyczne, zasady wartościowania zabytków, dyskusji

na Zjazdach, wprowadzanie doktryny puryzmu (Viollet-le-Duc), wprowadzenia pojęcia „wartości starożytnej” akceptującej wszelkie naleciałości stylowe i w konsekwencji budowanie na tej doktrynie etyki- estetykę zabytku. Jest to niezwykle ważny rozdział w pracy Doktorantki, zestawiający „głosy i dyskusje” sprzed lat poprzedzających działalność naukową prof. Marconiego i wskazujący rozwiązania estetyczne akceptowalne i dyskusyjne.

Bez tego rozdziału i omówionej działalności Józefa Dutkiewicza, Jana Rutkowskiego, Mariana Słoneckiego w Pracowniach Konserwatorskich Państwowych Zbiorów Sztuki na Zamku Królewskim w Warszawie oraz akcentowania ważkości NOVUM - czyli wyposażania laboratorium w sprzęt dokumentujący poczynania badawcze, próby fotografii w promieniach RTG wprowadzane do praktyki badawczej przez prof. Marconiego.

Rozdział III dysertacji pt. „**Bohdan Marconi jako konserwator-praktyk**”(ss 78-198) Doktorantka rozpoczyna od roku 1916, kiedy to powołano Komisję Restauracji Zabytków wraz z listą osób mogących zajmować się pracami „naprawczymi i konserwatorskimi” w Muzeum Narodowym miasta Warszawy (wtedy ul. Podwale 15). Byli tam wymienieni m.in. rzemieślnicy pozłotnicy, natomiast konserwację malarstwa powierzono już osobom po Szkole monachijskiej i praktykach zawodowych w Louvrze. Bohdana Marconiego zatrudniono jako „rysownika”, awansowanego w 1927 r. na „restauratora obrazów” zdobywającego doświadczenie w konserwacji obrazów na Zamku Królewskim w W-wie i British Museum w Londynie. Zdaniem prof. Ksawerego Piwockiego, Marconi był „animatorem naukowego myślenia o podejściu do konserwacji”; Jego zaangażowanie w budowę gmachu Muzeum Narodowego (pocz. budowy 1927), dotyczyło organizacji wnętrza oraz ekspozycji, ale także projektu Muzeum Wojska oraz pracowni naukowych i konserwatorskich. Wraz z otwarciem Muzeum w 1932 roku, został On zatrudniony na etacie, odpowiadając za wystawiennictwo, zakupy obiektów na prowincji, czy kontakty z ofiarodawcami.

Czasy Wojny - pakowanie i ukrywanie dzieł sztuki, to osobny rozdział historii. W 1945 roku Bohdan Marconi powrócił jako konserwator w Muzeum Narodowym i kierownik PPKZ rozpoczynając prace konserwatorskie nad obrazami Matejki w Zachęcie (1945-52); w 1947 r otrzymuje tytuł prof. nadzwyczajnego, staje na czele Katedry Konserwacji i Restauracji Zabytków na ASP w Warszawie, oraz kieruje Państwową Pracownią Konserwacji Malarstwa MN; udziela się także w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków.

W 1953 powołanie na członka Rady Konserwatorskiej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki; W 1956 – jest kierownikiem Głównego Laboratorium PKZ. W 1956 bierze udział w Komisji Rewindykacyjnej dzieł sztuki wywiezionych na teren ZSRR, w 1959 odpowiada za transport skarbów wawelskich z Ottawy.

W 1957 Bohdan Marconi otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego; w latach 1965 – 1972–jest wiceprezesem Rady IIC w Londynie.

Po syntetycznym wprowadzeniu w działalność organizacyjną, naukową i dydaktyczną i Doktorantka powraca w rozdziale III do działalności Profesora – jako konserwatora i praktyka (ss. 78-198), oraz rozdziale IV – przedstawia Bohdana Marconiego jako Dydaktyka (ss.199-238).

Autorka, we wstępie osadza dokonania Profesora w tle światowych trendów naukowo-artystyczno-konserwatorskich, wskazuje na opracowanie z 1966 roku przez Getty Institute badań nad praktyką i teorią konserwacji (Wstęp do dysertacji) oraz omawia wkład innych

autorów, od profesjonalnej diagnostyki dzieł sztuki-w początkach wczesnego muzealnictwa, krytyki ze strony historii sztuki i konserwacji oraz sposobu szkolenia do zawodu konserwatorów w innych krajach Europy (Czechy, Anglia, Rosja). To też opracowania Władysława Ślesiańskiego z zakresu technologii i technik malarskich, Polskiego Słownika Biograficznego Konserwatorów Zabytków oraz wydanego na 50-lecie pracy prof. Marconiego specjalnego wydania Rocznika ASP w Warszawie (współczesne widzenie estetyki konserwacji).

Wyjaśnienie wyjątkowego wpływu profesora Marconiego na kształtowanie się fachowego, tj. naukowego a zarazem artystycznego podejścia do zabytku, zasad konserwacji jego materii z uwzględnieniem estetycznego i historycznego przekazu kulturowego dzieła przyczyniło się do podjęcia tej tematyki przez Doktorantkę poprzez opis rozwoju współczesnej metodologii zabiegów dokonywanych w europejskich krajach oraz w Stanach Zjednoczonych, Rosji i w Polsce. Tym zagadnieniom poświęcona jest część Rozdziału I (ss.26-51) wsparta i rozwinięta o zagadnienia „Początków konserwacji malarstwa w Polsce I poł. XX wieku”. W Rozdziale II (ss.54-77) – zebrane zostały, ogólnie mówiąc, zasady wykluwające się i przedyskutowywane na I Zjeździe Miłośników Ojczystych Zabytków w Krakowie (1911 r.), na forum Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie (1906) czy stanowiony przez dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (1918), jak też II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Konserwatorskiego w Warszawie (1927). W 1930 roku powołano na stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków Jerzego Remera, który zainicjował utworzenie Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków, oraz publikowanie periodyku „Ochrona Zabytków Sztuki”.

W Krakowie – działalność Rudolfa Kozłowskiego i Jana Hoplińskiego, oraz utworzenie na Wawelu pierwszych pracowni konserwatorskich (1914-15); w Poznaniu działa Jan Rutkowski, absolwent Królewskiej Saskiej Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Dreźnie. Doktorantka opisuje też 16-letnią pracę Jana Rutkowskiego, który nie tylko pracował na Zamku Królewskim w Warszawie, ale w nim mieszkał tworząc pracownię i laboratoria, pracując wraz z Marianem Słoneckim w Łazienkach Królewskich. Doktorantka wskazuje na doniosłość prac, wręcz polityczną, przy wizerunkach Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej – symbolach religijności narodowej, wobec których kształtowało się szczegółowo i publicznie zasady postępowania konserwatorskiego. Zasady te zaowocowały opublikowaniem pierwszy raz tzw. dokumentacji konserwatorskiej, wspartej badaniami fizyko-chemicznymi.

Po II wojnie Światowej, Jan Rutkowski tworzył pracownię konserwatorską na Wawelu i został współzałożycielem Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Krakowie (potem ASP). Po wojnie, w Toruniu powołano na Wydziale Sztuk Pięknych, Katedrę Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa (1945-6).

Formowanie się zasad postępowania konserwatorskiego i tworzenie ośrodków kształcenia młodej kadry konserwatorskiej w Polsce zaowocowało m.in. wsparciem pozytywną opinią o dorobku artystycznym i naukowym w 1957 roku Mariana Słoneckiego z ośrodka krakowskiego przez prof. Bahdana Marconiego, na forum Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki.

W recenzji trudno jest omówić ogromny, wieloletni wkład Profesora Marconiego w budowanie naukowej i artystycznej pozycji zawodu konserwatora zabytków w Polsce.

Starła się to uczynić Doktorantka, poświęcając cały Rozdział III aspektowi praktyki zawodowo-konserwatorskiej Profesora (ss. 78- 198), dzieląc ją na „sfery”: 1 – Działalność konserwatorska B. Marconiego w Muzeum Narodowym (ss. 78-113) ze szczególnym uwzględnieniem inicjatywy nowatorskiego i naukowego wyposażenia pracowni, 2 – Działalność Profesora po II wojnie Światowej oraz relacji z innymi badaczami i konserwatorami dzieł sztuki w Polsce, 3 – Arcydzieła i autorytety (s.175-198), czyli interdyscyplinarne, rezonowane i naukowe podjęcie dysputy nad badaniami zabytku wraz z podjęciem „krytyki” pomiędzy trzema ośrodkami kształcącymi konserwatorów w Polsce.

Rozdział V – „Bohdan Marconi-teoretyk”(s.239-255)

Teoria, czyli m.in. wykłady dla studentów w ramach Studium Konserwacji ASP w Warszawie, których zapis pozostał jedynie w formie sprawozdania za rok akademicki 1967-68 ale będące kwintesencją tego, co „zawarł w ponad 50 publikacjach” – jak zauważa Doktorantka. Dotyczyły one zagadnień naukowo-badawczych, czyli technologii dzieł sztuki, badań fizyko-chemicznych ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć rentgenologii, badania obrazów w pozafiolecie (UV), historii konserwacji i dawnego podejścia do zagadnień „naleciałości historycznych” w stosunku do oryginału. Doktorantka przywołuje tu opracowania Barbary Fremi-Labudy (1981), Tadeusza Rutkowskiego (1991) oraz Iwony Szmelter (2007).

Zasada generalna, którą syntetycznie przedstawia ten rozdział, to: *„każde dzieło sztuki musi być traktowane indywidualnie;. rozwiązanie (tj. konserwacja i zakres ingerencji) zależy od pochodzenia danego przedmiotu, jego wartości historycznej i estetycznej, stanu zachowania , jego przeznaczenia jako elementu dekoracyjnego, roli jako dokumentu historycznego i tego czy stanowi eksponat w kolekcji, czy jest to przedmiot kultu”*...a to z kolei podlega ze strony konserwatora egzaminowi jego wiedzy, kultury i „smaku” – tu czynnik estetyczny zależny od konserwatora, który z kolei wg światowych trendów w konserwacji winien skłaniać do jak najmniejszych rekonstrukcji-uzupełnień.

Doktorantka porusza w podrozdziale zagadnienia techniki i technologii dawnych mistrzów, przekazywane studentom ASP w jeszcze przedwojennym duchu działalności Bractwa Św. Łukasza (1925-39), stąd wstęp prof. Marconiego do wydania „Traktatu o malarstwie” Cennino-Cenniniego i jego notatki z XVII-wiecznego traktatu Haura „O malarskich sztukach.”, stąd też mógł odnosić się krytycznie jako recenzent do książki J. Hoplińskiego „Technologia malarska, farby, spoiwa i techniki malarskie” (1951); był też dość krytycznym recenzentem wobec książki J. Hoplińskiego „Technologia malarska” oraz B. Slanskiego „Technika malarstwa” (1959). Doktorantka wnikliwie zapoznała się nawet z tymi recenzjami oraz zestawiała z co-recenzjami naukowców ze środowiska toruńskiego i warszawskiego. Ta dyskusja spowodowała iż II tom „Slanskiego” przeszedł recenzję u Rudolfa Kozłowskiego.. Kwestia ew. wydania podręcznika dla konserwatorów na posiedzeniu generalnym IIC-wzbudziła sprzeciw Profesora jako forma ochrony zabytków przed dyletantami, a także kwestia „prawnej ochrony zawodu konserwatora”.

Doktorantka dotarła w Zbiorach Specjalnych Instytutu Sztuki do niepublikowanego nigdy segregatora prof. Marconiego pt. *„Restauratorzy obrazów. Notatki z obrazów alfabetycznie”* ze zdjęciami ich podpisów i inskrypcjami, oraz tych sprzed II wojny, co okazywało się następnie dowodem na przynależność danego obiektu do rozproszonych zbiorów.

Osobnym zagadnieniem były historyczne transfery obrazów z podłoża drewnianego, na płótno (braci Sidorow) oraz osobisty kontr-eksperyment ponownego przeniesienia na płótno już raz czynionego transferu .

Należy tu zacytować samą Doktorantkę iż *„Profesor połączył wielodyscyplinarność z naukową dyscyplinowością nie budował jednolitej teorii w dosłownym tego słowa znaczeniu; Jego publikacje są ujęciem doświadczeń, zasad i kierunków opartych na wiedzy, którą pozyskiwał w trakcie własnej praktyki konserwatorskiej oraz wymianie myśli, głównie z zachodnimi praktykami i badaczami”* (s.255).

Rozdział IV – Bohdan Marconi jako dydaktyk (s.199-235)

Autorka poprzedza wstępem sięgającym działalności końca XIX wieku zagadnienie podejmowania się prac „naprawczych” w kolekcjach prywatnych i zmiany podejścia do tych „czynności” w miarę kształcenia konserwatorów wraz z „rezonowanym nauczaniem chemii malarskiej (Londyn+ podręcznik-1907; Monachium od 1882, Wiedeń od 1883 ,Rosja do 1930) aż do wystawy ściśle konserwatorskiej w Londynie w 1947 roku „Cleaned pictures”.

Tu niezwykle rzetelnie wymienienie ośrodków, wraz z kadrą wykładającą zasady konserwacji oraz kursami, od otwarcia przy Akademii w Wiedniu Katedry Konserwacji i Techniki (1934), Rzymie (1939/47), Londynie (1949); w Polsce –Warszawa i Kraków (1947); programów nauczania chemii malarskiej jeszcze od 1912 roku. Doktorantka zagłębiła się w tematykę nauczania techniki i technologii malarskiej, rozumiejąc, że te zagadnienia, po wojnie – w obliczu zniszczeń zabytków, dały silne fundamenty budowania naukowych Ośrodków Konserwacji w Krakowie, Warszawie i Toruniu. (ss.200-208).

System kształcenia. Jednym z aspektów działalności prof. Marconiego , było tworzenie programu nauczania nowych kadr konserwatorskich z naciskiem na niedopuszczalność „projektowania w stylach” (tu rekonstrukcji urbanistycznych i malarstwa naściennego). Program nauczania i system kształcenia kadr przeszedł modyfikację, od tzw. specjalizacji po III roku studiów do pełnoletniego kształcenia pięcioletniego.

Doktorantka poświęca podpunkt 5 ,(ss.217-238) na „Upowszechnianiu osiągnięć polskiego konserwatorstwa w świecie” zamieszczając międzynarodową korespondencję Profesora z czołowymi Instytutami , jak też wymianę listów z Ministerstwem Kultury i Sztuki- w Polsce, Międzynarodowym Instytutem Konserwacji („for .Conservation of Historic Works),..tu w przypisie 1231,s.217 Doktorantka podaje iż korzystała z opracowania p.Fremi-Labudy (1981) obejmującego szczegółowe kalendarium podróży i kontaktów międzynarodowych Bohdana Marconiego (1981,s.48-55). Rozdział ten zawiera fotografie niektórych listów .

Podróże Profesora odbywały się też dzięki upowszechnianiu w formie wystawy „*Polskiej Sztuki Ludowej*”(po 1949), co na miejscu dawało asumpt do spotkań z czołowymi postaciami zajmującymi się tematyką konserwacji zabytków oraz wizyt w pracowniach i laboratoriach, skąd przywoził np. odręczne szkice aparatury i sposób ich ustawienia w stosunku do obrazu, lub też np..schemat organizacji pracy w Ermitażu..(fot.58 s. 227), czy też przywiezione w 1956 r. pochwały Włochów dot. petryfikacji gruntów metodą polskiego naukowca Cebertowicza zastosowane w mal. ściennym...dzięki temu że Profesor zarekomendował tę metodę przy utwardzaniu skarpy w Warszawie pod kościołem św. Anny.

Wykłady w Brukseli w renomowanym Institut Royal du Patrimoine Artistique; wyjazdy do USA, do Sofii na Komisję Ekspertów UNESCO (1966).

Doktorantka zbiera tę działalność w kolejnych podrozdziałach., dochodząc do działalności popularyzatorskiej, tak istotnej dla prewencji wobec zabytków.

W Rozdziale IV –Bohdan Marconi jako dydaktyk –(ss. 199-236)

Doktorantka wprowadza krótką historię przysposabiania adeptów artystycznych profesji do wykonywania zadań konserwatora poprzez naukę (w Londynie, Berlinie, Petersburgu) technik malarskich, technologii farb i materiałoznawstwa. Początek XX wieku to już certyfikowane kursy dla konserwatorów ramach Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu; poł. XX wieku, to już studia akademickie w Rzymie, Londynie. Polska i Czechy jako pierwsze w świecie ustanowiły kształcenie konserwatorów na poziomie akademickim. W Polsce – Kraków i Warszawa w 1947 roku powołały Studium Konserwacji na ASP; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu powstał w 1945 roku z sekcją Sztuk Pięknych a Wydział od 1946 z Katedrą Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa. Powstało przy ASP w Warszawie Studium Humanistyczne w staraniu prof. Piwockiego i Walickego, w ramach którego miano prowadzić godziny „zlecone” z zakresu konserwacji, badawczo-laboratoryjnego, chemii i technologii. W 1947 roku przy mocnej sugestii Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków powołano na ASP w Warszawie Studium Konserwacji i Restauracji Zabytków z zatrudnieniem prof. Bohdana Marconiego i Edwarda Kokoszki. W 1947 roku prof. Marconi sformułował program szkolenia konserwatorów. Program początkowy dostosowany został do najpilniejszych „ratunkowych” zabiegów, niejako na potrzeby zniszczeń wojennych. Program ewoluował, rozrastał się o tzw. specjalizacje, a możliwość korzystania z laboratoriów badawczych znaleziono w PKZ-ach.

Doktorantka wprowadza nas w tematykę programu wykładów, ćwiczeń z technik i technologii, kopii, konserwacji. Prof. Marconi, jako uznany konserwator prezentował ten program na konferencji w Rzymie (tu dyskusja o kształceniu na poziomie wyższym, a rzemieślników dopuszczać pod nadzorem konserwatora). W tej kwestii prof. Marconi znajdował wsparcie w zbieżnej wizji konserwacji prezentowanej przez Slanskiego (Czechy). Doktorantka wskazuje, iż w latach 1947-59 studia konserwatorskie w ASP warszawskiej ukończyło 50 osób, z których wywodzi się następna kadra Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie.

Osobny podrozdział „Upowszechnianie osiągnięć polskiego konserwatorstwa na świecie”, których Profesor dokonywał pod przewodnim hasłem „*Polska sztuka ludowa*” – wystawy z którą z ramienia Ministerstwa „obwoził” po Europie.

Spotkania te wpłynęły, jak to ujmuje Autorka „niezwykle pozytywnie na międzynarodową karierę polskiej konserwacji w świecie”. Dalej – Profesor został zaproszony w 1950 do grona założycieli IIC, następnie zostaje jego wiceprezesem, co z kolei w 1963 r. dało szansę na utworzenie Polskiej Grupy IIC; w 1958 – zostaje członkiem Komitetu redakcyjnego pisma „*Studies in Conservation*”; od 1955 należał do Komitetu Laboratoriów Muzealnych .

W 1952 roku prof. Marconi prowadził wykłady w Pradze, Bratysławie i Brnie; w1955 wystąpił w 1955 z wykładami w Związku Radzieckim (odnotowując w prywatnych notatkach i rysunkach systemy oświetlenia i montażu, wyposażenia pracowni Ermitażu). Potem - delegacja do USA, NRD – gdzie też wykłady. Dalej wyjazdy do Włoch z problematyką konserwacji malarstwa ściennego; zaproszenie do Instytutu w Brukseli w gronie najślynniejszych animatorów badań nad konserwacją.

Rozdział III – Bohdan Marconi jako konserwator i praktyk

Rozdział ten (ss.78-198) został podzielony na zagadnienia związane z działalnością profesora w Muzeum Narodowym oraz budowaniem profesjonalnych, wyposażonych w sprzęt pracowni konserwatorskich w nowym gmachu muzeum i rozwojowi metodyki badawczej przy pomocy aparatury analitycznej.

Osobnym, a znamionym, bo politycznym aspektem działalności Profesora stała się konserwacja obrazów Matejki i tworzenie w celu ich konserwacji, profesjonalnej pracowni (z RTG, IR, UV i badaniami chemicznymi). Dla udźwignięcia tego wyzwania w Muzeum i salach Zachęty, gdzie obrazy konserwowano. Były to – „Kazanie Skargi” i „Batory pod Pskowem”- wywiezione w 1939 roku do Lwowa (potem do Wiśnicza) oraz „Bitwa pod Grunwaldem”, którą ukryto we wsi Taborzy pod Lublinem.

Konserwacja tych narodowo-sztandarowych dzieł, stała się sprawą narodowo-polityczną i otwierała prof. Marconiemu wszelkie możliwości prowadzenia konserwacji na najwyższy profesjonalnym poziomie, łącznie z zakupami niezbędnych, nowych materiałów używanych w „zachodnim” świecie, a jej wyniki były obwożone przez profesora Marconiego i prezentowane na konferencjach międzynarodowych od 1949 r. pod tytułem... „*Polska Sztuka Ludowa*”.

Osobnym zadaniem były transporty dzieł sztuki przewiezionych przez Armię Czerwoną z terenów Niemiec do ZSSR, a zrabowanych uprzednio z terenów Polski przez Niemców. Zaangażowane były w to kolejne komisje - od politycznych poczynając, do których jako znawcę zapraszano prof. Lorentza i prof. Marconiego w towarzystwie ministra Lucjana Motyki i komisji (13 osób). Odzyskane skarby prezentowane były w MN w Warszawie od X 1956-III 1957.

Następnym zadaniem konserwatorskim było przejęcie skarbów Wawelskich” z transportów „morskich” dla obiektów wysłanych do Ottawy w Kanadzie (via Francja i Anglia) , a powracających na pokładzie *Batorego* .Warunki przechowywania w Kanadzie nie były najlepsze, co stwierdził w raporcie prof. Marconi-członek ekspedycji, stąd argumentacja o powrocie do Polski i prezentacja skarbów w MN w Warszawie w 1959 roku; pozostałe eksponaty –arrasy prezentowano w 1961 roku. Zadaniem profesora, w tym przypadku, b. niezwykle skomplikowane działanie prewencyjne wobec zabytków. Kolejne wystawy 1966-67 na terenie Filadelfii i Ottawy były „obstawiane” przez doświadczonego poprzednimi transportami Profesora, którego wspierały w utrzymaniu właściwej wilgotności aparatury- „wynałazki” Jego konstrukcji...

ANEKS I – Bohdan Marconi –Kalendarium

Ten rozdział pracy Doktorantki (ss. 264-280) według dat, zestawiających wszelkie wydarzenia, od narodzin , przez życie prywatne i studia zawodowe w Polsce, wystąpień oraz podróży Profesora – uznanego międzynarodowego eksperta ds. konserwacji na konferencjach W 1973 roku fetowano 50-lecie Jego pracy i zwracano się do Niego o komentarze filmowe, prasowe, radiowe wydarzeń z zakresu konserwacji.

Doktorantka osobno wymienia po **Zakończeniu** (ss. 256-263) – będącym podsumowaniem problematyki związanej z zawodową działalnością Profesora Bohdana Marconiego, odznaczenia, nagrody i przynależność Profesora do różnych organizacji.

Aneksy II i III – to badania najświetniejszych obrazów (ss. 282-286), to opinie prof. dr Michała Walickiego i Mariana Słoneckiego. Spis ilustracji – 69, zamieszczonych w pracy doktorskiej. Całość tomu zamyka: Wykaz skrótów; Archiwalia i Teksty niepublikowane (ss. 292-295); Wywiady, Dokumenty elektroniczne, (ss. 295-299); publikacje B. Marconiego (ss. 299-302); Bibliografia (ss. 296-299); tzw. pozostałe publikacje (ss. 302-334).



Specjalnie obszernie omawiałam zawartość doktoratu starając się ukazać wartość tej pracy. Wykracza ona poza zwykłą monografię poświęconą założycielowi kierunku artystyczno-badawczego, którą pisze się „dla honoru domu” (to należy do pamięci instytucjonalnej i jej kultury). Życie prof. Bohdana Marconiego przypadło na czas kształtowania się nowoczesnej, opartej na nauce konserwacji, w czym uczestniczył aktywnie i jako jej współtwórca i jako jej kompetentny popularyzator w czasach utrudnionego dostępu do światowego obiegu myśli, jako człowiek „władający językami”. Doktorantka ukazuje go jednocześnie jako pedagoga zatroskanego o poziom konserwacji w Polsce. Profesor wytrwale zabiegał o to, aby konserwatorzy byli przygotowywani w toku pełnych specjalistycznych studiów.

Bibliografia towarzysząca Profesorowi została niezmiernie pieczołowicie zebrana i opracowana; są to zarówno publikacje polskojęzyczne, jak też towarzyszące podróżom zagranicznym – w kilku językach obcych. Doktorantka przedstawia nie tylko wydarzenia z tym związane, ale też wagę ich wpływu na wypracowanie kierunku rozwoju badań i samej „sztuki konserwacji”

Autorka omawia też profil zagadnień jakimi miały zajmować się kolejne instytucje tj. Pracownie Konserwacji Zabytków, pracownie muzealne, wraz z publikowanymi zasadami mającymi obowiązywać w zakresie konserwacji. Tym zagadnieniom towarzyszy omówienie zasad podejścia do spraw zabytków głoszonych instytucjonalnie (kraje Europy i USA).

Tłem dla współczesności Doktorantka uczyniła rozdział o materiałach archiwalnych dotyczących Rosji i ZSSR, oraz zestawienie dawnych zasad z nowymi tendencjami rozwoju dziedziny konserwacji. Niezmiernie wartościowy jest też materiał zebrany przez Doktorantkę dotyczący konserwacji w Polsce jeszcze porozbiorowej – po początki wieku XX .


Ciekawie zostały przedstawione przykłady prac znanych z nazwiska dawnych wykonawców konserwacji – jako tendencji rozwoju „myśli konserwatorskiej” Bogata bibliografia towarzyszy omówieniu powstawania towarzystw naukowych oraz instytucji mających zajmować się ochroną zabytków. Autorka dotarła również do materiałów archiwalnych wydobywających „z cienia zapomnienia” ludzi pracujących na terenach obecnie trudno-dostępnych.

Na tle przedstawionej sytuacji ruchu ochrony zabytków Doktorantka omawia wyłanianie się ośrodków konserwatorskich w Polsce, mających za zadanie kształcenie nowych, naukowo i artystycznie przygotowanych kadr; przedstawia też czołowe postaci konserwacji zabytków oraz tworzenie się i ewoluowanie programów nauczania w polskich ośrodkach kształcenia kadr na poziomie wyższych studiów magisterskich.

Uważam, że opracowany w obecnie doktorat pt. „U źródeł współczesnej konserwacji malarstwa w Polsce. Studium z zakresu działalności Bohdana Marconiego” powinien zostać wydany w formie książkowej, jako kompendium wiedzy o stawianiu się dziedziny

konserwacji zabytków i jako źródło wglądu w archiwalia dotyczące stawiania się dziedziny konserwacji zabytków dziedziną naukowo-artystyczną.

Jestem przekonana, że cały dostępny materiał został przez Doktorantkę wzorcowo wykorzystany i przedstawiony potoczyście, dobrym językiem. W tej postaci nadaje się już do druku. Jest to swoista propedeutka konserwacji – bardzo ważne uzupełnienie programu studiów. Uważam, że przedstawiona praca doktorska w pełni spełnia stawiane jej wymogi i zasługuje na wyróżnienie.


29-VII 1922 N-20